

WSTĘP

Problematyka bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego od kilku już dekad jest przedmiotem niezliczonych analiz, raportów, publikacji. Każdego roku, tylko na polskim rynku wydawniczym, ukazują się dziesiątki publikacji, na kartach których ich autorzy starają się opisać, wyjaśnić, czy też zgłębić, przeróżne wymiary i aspekty współczesnego bezpieczeństwa, tak w jego militarnym, jak i poza-militarnym, wymiarze. Jedni analizują potencjalne zagrożenia dla państw i narodów, inny prowadzą rozważania dotyczące instrumentów stosowanych przez państwa w działaniach służących przeciwdziałaniu tym zagrożeniom. Niesłabnące badawcze i publikacyjne zainteresowanie problematyką bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego wynika z trwałej, niezmiennej przesłanki: u progu trzeciej dekady XXI wieku bezpieczeństwo pozostaje podstawową potrzebą jednostki ludzkiej, a działania na rzecz zapewnienia tejże jednostce określonego poziomu bezpieczeństwa uznawane są za kluczową funkcję współczesnych państw. Szczególnie w ostatnich dekadach narody, zorganizowane w nowoczesne społeczeństwa, domagają się od decydentów politycznych oraz osób kierujących systemami bezpieczeństwa i obrony swych państw spójnych, przemysłanych i długofalowych działań, dzięki którym możliwe będzie skuteczne przeciwdziałanie wszelkim potencjalnym i realnym zagrożeniom dla ich bytu, wolności, możliwości rozwoju ekonomicznego.

Współczesne państwa i społeczeństwa zderzają się i konfrontują z coraz bardziej złożonymi, wielowymiarowymi, nieprzewidywalnymi zagrożeniami. Wystarczy spojrzeć choćby na wielość form przemocy zbrojnej, które stosowane są przez agresywne podmioty państwowe i niepaństwowe. Po 11 września 2001 roku wydawać się mogło planistom i strategom odpowiedzialnym za zarządzenie bezpieczeństwem narodowym i międzynarodowym, że zagrożeniem o największej skuteczności oraz sile rażenia przez kilka kolejnych dekad pozostawać będzie terroryzm, głównie motywowany radykalnymi postawami religijnymi – fundamentalizmem religijnym. Dynamika globalnego bezpieczeństwa bardzo szybko zweryfikowała te prognozy. Oczywiście, terroryzm (szczególnie ten, gdzie walka

ze światem Zachodu stała się siłą napędową niesłabnących działań) pozostaje u progu trzeciej dekady XXI realnym wyzwaniem dla życia i zdrowia obywateli większości współczesnych państw (od Danii po Sri Lankę) oraz dla ich stabilności politycznej i niezakłóconego funkcjonowania. W ciągu ostatnich kilkunastu lat poznaliśmy jednak, jako mieszkańcy współczesnego globu, zupełnie nowe, równie groźne i trudne do zwalczania, zagrożenia. Piractwo morskie, które jak się wydawało, w XXI wieku oglądać powinniśmy jedynie w czasie seansów kinowych, jest dziś codziennością na wodach morskich oblewających Somalię oraz Afrykę Zachodnią. Nigeria, najludniejsze państwo w Afryce, rozrywana jest od wielu lat zbrojnym konfliktem wewnętrznym, w toku którego najpoważniejszym, najaktywniejszym aktorem jest religijno-polityczny ruch islamski Boko Haram. Kraje Ameryki Środkowej od wielu lat bezskutecznie próbują opanować rozlewającą się w zastraszającym tempie falę przemocy i przestępczości, której źródłem są świetnie zorganizowane i niebywale skuteczne kartele narkotykowe. Nawet państwo uznawane obecnie za jedyne supermocarstwo, traktowane jako hegemon militarny, czyli Stany Zjednoczone Ameryki, nie potrafi skutecznie chronić swojej południowej granicy przed napływem tysięcy nielegalnych migrantów z Hondurasu, Panamy, czy Meksyku.

Współczesne państwa stają niezmiennie przez nierozwiązywalnym dylematem, którego istota sprowadza się do pytania: przy pomocy jakich środków i jakich metod działania możliwe jest skuteczne przeciwdziałanie nowym formom zagrożeń (tak o militarnym, jak i niemilitarnym charakterze). Jak już zostało powiedziane, złożoność oraz wielowymiarowość współczesnych zagrożeń dla państw i społeczeństw powodują, że w praktyce działań prewencyjnych czy działań obronnych nie wystarczy już, iż państwo sięgnie po jeden, konkretny instrument, choćby po siły zbrojne. Jak trudnym zadaniem jest dziś prowadzenie polityki bezpieczeństwa oraz zarządzanie różnymi sektorami bezpieczeństwa doskonale widać właśnie na przykładzie kryzysów migracyjnych, które w ostatnich latach dotykały Unię Europejską oraz Stany Zjednoczone. Ani jednostki Gwardii Narodowej operujące wzdłuż granicy Stanów Zjednoczonych z Meksykiem, ani dziesiątki okrętów państw europejskich patrolujących Morze Śródziemne, nie były w stanie zatrzymać kolejnych fal migrantów zdeterminowanych, aby dotrzeć do wymarzonego „raju”.

Kiedy zastanawiamy się nad najskuteczniejszym sposobem mierzenia się przez państwa z różnymi typami zagrożeń dla ich bezpieczeństwa, nieuchronnie pojawia się pytanie, w jakim stopniu możliwe jest samodzielne zwalczanie zagrożeń przez poszczególne państwa. Truizmem będzie stwierdzenie, że nawet mocarstwa dysponują dziś ograniczonymi zasobami (ludzkimi, sprzętowymi, technologicznymi), które mogłyby zostać wykorzystane dla ochrony gospodarek, struktur politycznych, społeczeństw. Stan taki w naturalny sposób wymusza powinien współpracę oraz integrację państw w dziedzinie bezpieczeństwa. Rozwój europej-

skiej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony w ramach struktur Unii Europejskiej dowodzi jednakże, że nawet w obliczu poważnych zagrożeń, państwa nie muszą być gotowe oraz silnie zdeterminowane, aby podzielić się zadaniami i kompetencjami w zakresie polityki bezpieczeństwa z innymi państwami, nawet jeśli są to państwa politycznie im bliskie, wręcz sojusznicy.

Unus pro multis – to łacińska formuła, która przywołana została przez Wergiliusza, kiedy sternik Palinurus zostaje rzucony w fale morskie w ofierze Neptunowi, aby uratować towarzyszy podróży. Współcześnie słowa te bywają tłumaczone bardzo różnie. Zazwyczaj jako: *Jeden za wszystkich*, często jednak jako: *Jeden za wielu*. Czytelnik tego zbioru musi jednak zastanawiać się, dlaczego w tytule książki pojawiła się właśnie ta sentencja, a co więcej – dlaczego akurat ona stanowi kanwę rozważań dotyczących współczesnego bezpieczeństwa. Pewną podpowiedź stanowi druga część tytułu: *Państwa i organizacje międzynarodowe wobec wyzwań i zagrożeń bezpieczeństwa XXI wieku*. Już jednak w tym miejscu zasadne wydaje się wyjaśnienie zamysłu, który przyświecał autorom poszczególnych rozdziałów oraz redaktorom niniejszego tomu.

Niezależnie o tego, które z tłumaczeń tej łacińskiej formuły uznamy za lepiej oddające myśl – intencję Wergilusza, trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, że współczesne państwa, formułując i realizując każdego dnia politykę bezpieczeństwa, rozstrzygać muszą dylematy podobne do tych, które towarzyszyły podróżnikom poświęcającym sternika, aby zyskać przychylność Neptuna i tym sposobem ratującym własne życie. W latach 90. XX wieku bardzo „modne” i często stosowane przez Stany Zjednoczone Ameryki, Francję, Kanadę, Wielką Brytanię, mniejsze państwa Unii Europejskiej i NATO, były założenia i wytyczne koncepcji globalnego zarządzania kryzysowego oraz działań prewencyjnych. Sojusz Północnoatlantycki oraz Unia Europejska, niezależnie od posiadania bezpośrednich, wymiernych, materialnych interesów, związanych z danym regionem świata, czy danym państwem, interweniowały politycznie i zbrojnie uznając, że zgoda na destabilizację jakiejś części świata oraz przyzwolenie na rozwój na tym obszarze agresywnych, zbrojnych podmiotów zaowocuje w najbliższej przyszłości pojawieniem się tych podmiotów oraz generowanych przez nich zagrożeń u granic euro-atlantyckiej wspólnoty. Innymi słowy, podejmując decyzję o interwencji zbrojnej w Mali, Afganistanie, czy Czadzie przywódcy polityczni oraz szefowie sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych Ameryki, Kanady, Francji, Wielkiej Brytanii, stali na stanowisku, że nie należy pozwalać na bezkarny wzrost wpływów sił zmierzających do destabilizacji współczesnego świata. Nie można tolerować bezkarnej aktywności radykalnych podmiotów religijnych, czy politycznych, których istotą aktywności jest przemoc zbrojna.

Niepowodzenie, czy wręcz klęska, zakrojonych na szeroką skalę działań stabilizacyjnych w Afganistanie oraz Iraku, w których uczestniczyły niemal wszystkie

mocarstwa „zachodniego świata”, zaowocowały dość poważnym odejściem rządów większości państw Unii Europejskiej i NATO od wcześniejszej, relatywnie aktywnej polityki reagowania na wszelkie przejawy destabilizacji systemu bezpieczeństwa międzynarodowego. Poczynając od Stanów Zjednoczonych Ameryki, poprzez Polskę, a skończywszy na Danii i Nowej Zelandii, wszystkie liczące się podmioty globalnego bezpieczeństwa, zdecydowały się skupić w drugiej dekadzie XXI wieku przede wszystkim na ochronie własnych, narodowych (często wąsko definiowanych) interesów oraz na rozwoju zdolności militarnych ściśle podporządkowanych własnym potrzebom oraz uwarunkowaniom w dziedzinie obronności. Priorytetem dla państw w polityce bezpieczeństwa (szczególnie bezpieczeństwa militarnego) stało się stworzenie podstaw (organizacyjnych, technologicznych, doktrynalnych) dla ochrony i obrony przed zagrożeniami mającymi charakter bezpośredni, czyli generowanymi przez wrogię im podmioty w ich środowisku bezpieczeństwa.

Celem niniejszej publikacji stało się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób współczesne państwa przygotowują się do ochrony i obrony przed różnymi rodzajami zagrożeń i wyzwań (przede wszystkim o charakterze militarnym). Do współpracy przy tworzeniu książki zaproszono badaczy, którzy z bardzo różnych perspektyw analizują i opisują politykę bezpieczeństwa oraz politykę obronną współczesnych państw. Chodziło o to, aby prowadzone na jej kartach rozważania i dociekania osadzone zostały w możliwie szerokiej perspektywie poznawczej. Pamiętać bowiem należy, że aby poznać i zrozumieć cele, założenia, metody czy środki współczesnej polityki bezpieczeństwa, także polityki obronności, poszczególnych państw lub ugrupowań, konieczne jest spojrzenie wielowymiarowe, uwzględniające: charakter zagrożeń, założenia doktrynalne, uwarunkowania geopolityczne i geostrategiczne, posiadane przez państwo siły i środki militarne, możliwości technologiczne, powiązania instytucjonalne. W rezultacie czytelnik znajdzie w poszczególnych rozdziałach rozważania dotyczące bardzo różnych, często jak mogłoby się wydawać – całkowicie odmiennych, aspektów bezpieczeństwa, takich, jak np. polityka bezpieczeństwa energetycznego Polski i Unii Europejskiej, doktryna użycia sił w operacjach połączonych, założenia szwedzkiej polityki obronnej, nowoczesne formy walki elektronicznej, nowoczesne technologie w działaniach zbrojnych, ochrona systemów cybernetycznych oraz systemów komputerowych przed wrogimi działaniami o charakterze destrukcyjnym.

Lektura poszczególnych tytułów rozdziałów ukazuje w sposób niepodważalny, jak głęboka zmiana dokonała się u progu trzeciej dekady XXI wieku w sposobie postrzegania bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego oraz w procesie doboru środków i metod obrony i ochrony przez aktualnymi i przyszłymi zagrożeniami. Państwo współczesne pozostaje jedynym podmiotem zdolnym do skutecznego podjęcia zorganizowanych działań zbrojnych, nie tylko w przypadku

zbrojnej wrogiej agresji – stanu wojny, ale także w celu przeciwdziałania innym rodzajom zagrożeń militarnych, takich jak np. działania hybrydowe, terroryzm, aktywność radykalnych ruchów polityczno-religijnych. Z tej właśnie przyczyny także wiele uwagi w publikacji poświęcono wybranym problemom planowania, kierowania, dowodzenia oraz użycia sił zbrojnych. Co jednak interesujące, jak się wydaje, nie wystarczy już dziś, aby państwo dysponowało odpowiednio licznymi i właściwie wyposażonymi sprzętowo siłami zbrojnymi. Kluczowym czynnikiem decydującym o powodzeniu wszelkich operacji wojskowych, których celem jest zwalczanie różnorodnych zagrożeń (przybierających formę terroryzmu, piractwa morskiego, operacji niejawnych formacji wojskowych) dla systemu bezpieczeństwa międzynarodowego, okazuje się być nie ilość i jakość sił i środków bojowych, a umiejętność zintegrowania ich w sprawny, funkcjonalny organizm, a następnie efektywne kierowanie i dowodzenie tym organizmem.

Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że bezpieczeństwo współczesnych państw i społeczeństw determinowane jest w coraz większym stopniu przez zagrożenia pojawiające się w sferze wirtualnej, atakujące systemy komputerowe i sieci cyfrowe. Wreszcie, nie powinniśmy lekceważyć kolejnego, bardzo poważnego zagrożenia dla stabilności współczesnych państw oraz funkcjonowania ich gospodarek. Mowa oczywiście o zagrożeniach związanych z zakłóceniami w dostępie do energii. Autorzy poszczególnych rozdziałów, dotyczących tych zagadnień, w sposób bardzo wnikliwy, wszechstronny oraz interesujący przybliżają czytelnikowi te niemilitarne, acz bardzo ważne, wymiary współczesnego bezpieczeństwa.

W żadnej publikacji, nawet najbardziej obszernej, nie jest możliwe wyczerpanie wszystkich wątków, pełne rozwinięcie wszystkich podniesionych tez czy hipotez. Książkę traktować należy jako autorski wkład grupy autorów, będących specjalistami i ekspertami w obrębie wybranych aspektów badawczych, do dyskusji na temat współczesności i przyszłości działań państw i organizacji międzynarodowych na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego. Autorzy oraz redaktorzy tomu żywią głęboką nadzieję, że aktualne treści oraz interesująca ich prezentacja w ramach poszczególnych rozdziałów pozwolą czytelnikowi na lepsze poznanie i zrozumienie, w jakim kierunku zmierza polityka bezpieczeństwa współczesnych państw oraz jakie formy ona przybiera.

Książka zawiera czternaście artykułów, które zostały przygotowane zarówno przez przedstawicieli polskich ośrodków akademickich, jak i pracowników polskiego sektora przemysłu obronnego. Na jej treść składają się teksty poświęcone różnorodnym zagadnieniom. Niejednokrotnie bardzo specjalistyczne, ale zawsze stanowiące ważny wkład w trwającą w świecie naukowych dyskusję dotyczącą kierunków ewolucji i stanu bezpieczeństwa międzynarodowego. W pracy odnaleźć można studia dotyczące globalnych trendów w cyberbezpieczeństwie oraz opracowania na temat cyberterroryzmu jako przykładu zagrożenia asymetrycz-

nego. Interesującym i wartościowym uzupełnieniem rozważań odnoszących się do cybernetycznego wymiaru bezpieczeństwa narodowego i międzynarodowego jest bez wątpienia tekst pracowników firmy TELDAT, prezentujący polską myśl technologiczną w zakresie przetwarzania i transmisji danych w operacjach międzynarodowych.

Wiele uwagi poświęcono na łamach części tekstów problematyce uwarunkowań bezpieczeństwa oraz polityki bezpieczeństwa Polski. Do tej grupy opracowań zaliczyć możemy teksty traktujące o: prawnych aspektach polityki bezpieczeństwa RP w kontekście zatrudnienia cudzoziemców, znaczeniu Ministerstwa Energii dla polityki bezpieczeństwa energetycznego Polski, kierunkach współpracy polityczno-wojskowej Polski w XXI wieku.

Do współpracy w przygotowaniu niniejszego tomu udało się także zaprosić wybitnych znawców problematyki bezpieczeństwa militarnego, także ekspertów w zakresie obronności. W rezultacie rozważania dotyczące znaczenia siły militarnej dla współczesnego ładu i porządku międzynarodowego zajmują szczególne miejsce w książce. Analizie poddane zostały między innymi takie kwestie, jak: rola korpusu w strukturach organizacyjnych Wojska Polskiego, system bezpieczeństwa międzynarodowego w świetle przyszłych wojen, znaczenie połączonego wsparcia ogniowego dla powodzenia operacji wojskowych, rola szwedzkiej stacjonarnej artylerii nadbrzeżnej w systemie obronnych Królestwa Szwecji, międzynarodowe zaangażowanie militarne Królestwa Danii, zasady i środowisko walki elektronicznej oraz teoria walki zbrojnej.

Redaktorzy:
Jarosław Wołęjszo
Grzegorz Rdzanek
Anna Zagórska